

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 stycznia 2015 roku Sąd Rejonowy dla Ł. w Ł., w sprawie z powództwa D. S. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej (S. A.) z siedzibą w N. (Francja), o zapłatę:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 20.319,88 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot:
 - 15.319,88 zł za okres od dnia 23 października 2012 roku do dnia zapłaty,
 - 5.000,00 zł za okres od dnia 14 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 2.360,00 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa;
4. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 918,46 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w części od nieuwzględnionej części powództwa;
5. odstąpił od obciążenia powoda obowiązkiem zwrotu kosztów sądowych od nieuwzględnionej części powództwa.

Strona pozwana zaskarżyła powyższy wyrok w części, w jakiej Sąd Rejonowy uwzględnił żądanie pozwu ponad kwotę 10.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 15.319,88 zł od dnia 23 października 2012 r. do dnia zapłaty oraz odsetkami od kwoty 5.000 zł od dnia 14 stycznia 2015 roku, tj. w zakresie punktu 1. oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, tj. w zakresie punktu 3. i 4.

Skarżący zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie prawa materialnego, tj.:

- 1) art. 445 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że zasądzone na rzecz Powoda zadośćuczynienie jest odpowiednie do doznanej przez niego krzywdy, podczas gdy kwota zasądzonego zadośćuczynienia jest rażąco zawyżona,
- 2) art. 481 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na na zasądzeniu odsetek ustawowych od kwoty 15.319,88 zł od dnia 23 października 2012 r. do dnia zapłaty, oraz od kwoty 5000 zł od dnia 14 stycznia 2015 roku podczas gdy odsetki od zadośćuczynienia należne są dopiero od daty wyrokowania.

W związku z podniesionymi zarzutami strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie. Ponadto skarżący wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania przed Sądem w I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie w całości jako bezzasadnej oraz o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Na terminie rozprawy apelacyjnej w dniu 2 lipca 2015 roku pełnomocnik strony pozwanej w pierwszej kolejności podniósł, zgłoszony po raz pierwszy dopiero na tym etapie postępowania, zarzut nieważności postępowania z uwagi na brak zdolności sądowej strony pozwanej, którą Sąd powinien brać pod uwagę z urzędu. Z ostrożności procesowej podtrzymał wnioski zawarte w apelacji.

Pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie apelacji pozwanego, zaś odnosząc się do zarzutu nieważności postępowania i oświadczył, że nie kwestionuje, iż Oddział

w Polsce nie posiada zdolności sądowej, jednak nie ma to znaczenia bowiem jest to tylko uchybienie procesowe, które nie miało wpływu na treść rozstrzygnięcia, oraz że odpis pozwu został doręczony na adres oddziału. Nie ulega zatem wątpliwości, że pozwanym w sprawie jest (...) SA we Francji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się niezasadna.

W pierwszej kolejności rozważenia wymaga najdalej idący spośród sformułowanych przez skarżącego zarzutów, tj. zarzut nieważności postępowania rozpoznawczego z przyczyny określonej w art. 379 pkt 2 k.p.c., tj.

z powodu braku zdolności sądowej strony pozwanej. Zarzut ten nie był przedmiotem analizy Sądu Rejonowego bowiem skarżący nie podnosił go w toku całego postępowania rozpoznawczego, ani w apelacji, a sformułował go dopiero w trakcie rozprawy apelacyjnej. Nieważność postępowania, zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c., Sąd drugiej instancji w granicach zaskarżenia bierze pod uwagę z urzędu.

Brak zdolności sądowej jednej ze stron oraz brak zdolności procesowej powoda stanowią podstawę odrzucenia pozwu (art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c.). Zdolność sądowa i zdolność procesowa należą do bezwzględnych i pozytywnych przesłanek procesowych (art. 64 k.p.c.). Brak tych przesłanek sąd bierze pod uwagę z urzędu w każdym stanie sprawy (art. 202 zd. 3 k.p.c.), a postępowanie prowadzone w przypadku występowania takiego braku jest dotknięte nieważnością (art. 379 pkt 2 k.p.c.).

Zgodnie z art. 64 k.p.c. zdolność sądową, to jest zdolność występowania w procesie w charakterze strony, posiadają osoby fizyczne, osoby prawne oraz jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną. Tak rozumiana zdolność sądowa jest atrybutem zdolności prawnej, gdyż zdolność prawna w zasadzie warunkuje posiadanie zdolności sądowej. Zdolność prawna to możliwość posiadania praw i obowiązków z zakresu prawa cywilnego.

W świetle regulacji zawartej w kodeksie cywilnym zdolność prawną posiadają osoby fizyczne (art. 8 k.c.) oraz osoby prawne, to jest Skarb Państwa i jednostki organizacyjne, którym przepisy szczególne przyznają osobowość prawną (art. 33 k.c.). Powstanie, ustrój i ustanie osób prawnych określają właściwe przepisy, dotyczące poszczególnych osób prawnych, w wypadkach i w zakresie w tych przepisach przewidzianych organizację i sposób działania osoby prawnej reguluje także jej statut (art. 35 k.c.).

Sytuacja kształtuje się, co do zasady, odmiennie w zakresie dotyczącym oddziałów przedsiębiorców zagranicznych. Zgodnie z treścią art. 4 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (tekst jednolity Dz.U. z 2013 r. nr 109 poz. 672 ze zm.) przedsiębiorcą w rozumieniu ustawy jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna nie będąca osobą prawną, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną - wykonująca we własnym imieniu działalność gospodarczą, a także wspólnicy spółki cywilnej w zakresie wykonywanej przez nich działalności gospodarczej. Ustawodawca polski, realizując łączące Polskę zobowiązania międzynarodowe, dopuszcza przedsiębiorców zagranicznych do prowadzenia działalności gospodarczej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (art. 13 ustawy) i zgodnie z art. 85 i nast. omawianej ustawy pozwala im tworzyć oddziały z siedzibą na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, wykonujące działalność wyłącznie w zakresie przedmiotu działalności przedsiębiorcy zagranicznego.

Definicja oddziału została zawarta w art. 5 pkt 4 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej i wynika z niej, że oddział to wyodrębniona i samodzielna organizacyjnie część działalności gospodarczej, wykonywana przez przedsiębiorcę poza siedzibą przedsiębiorcy lub głównym miejscem wykonywania działalności, a zatem oddział przedsiębiorcy zagranicznego to wyodrębniona pod względem organizacyjnym, ekonomicznym i technicznym, lecz nieposiadająca podmiotowości (osobowości prawnej) w stosunkach gospodarczych – struktura organizacyjna (z wyjątkami wyraźnie wskazanymi w przepisach prawa).

Jednym z aktów prawnych przyznających zdolność sądową oddziałowi przedsiębiorcy zagranicznego jest ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (tekst jednolity Dz.U. z 2013 r. nr 158, poz. 950 ze zm.), która w rozdziale 5, dotyczącym wykonywania działalności ubezpieczeniowej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez zagraniczne zakłady ubezpieczeń przewiduje

w art. 105 ust. 1 ustawy, że zagraniczny zakład ubezpieczeń może podejmować

i wykonywać działalność ubezpieczeniową na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jedynie przez główny oddział, z zastrzeżeniem przepisów rozdziału 6. Główny oddział działa na podstawie przepisów prawa polskiego i statutu głównego oddziału sporządzanego przez zagraniczny zakład ubezpieczeń, w formie aktu notarialnego (art. 105 ust. 2). Ustawodawca w art. 106 ust. 1 ustawy o działalności ubezpieczeniowej postanowił, że główny oddział może nabywać prawa i zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozywany.

Dla prawidłowego ustalenia kręgu podmiotów działających jako oddziały główne, niezbędne jest jednak sięgnięcie do definicji ustawowych zawartych w art. 2 ustawy. I tak zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 3 omawianej ustawy pod pojęciem głównego oddziału należy rozumieć - oddział, w rozumieniu ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, zakładu ubezpieczeń mającego siedzibę w państwie niebędącym państwem członkowskim Unii Europejskiej albo zakładu reasekuracji mającego siedzibę w państwie niebędącym państwem członkowskim Unii Europejskiej. Z kolei zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 6 ustawy pod pojęciem oddziału rozumieć należy - oddział, w rozumieniu ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, zakładu ubezpieczeń mającego siedzibę w państwie członkowskim Unii Europejskiej albo zakładu reasekuracji mającego siedzibę w państwie członkowskim Unii Europejskiej. Pojęcie oddziału i głównego oddziału na gruncie ustawy o działalności ubezpieczeniowej nie są zatem tożsame, dotyczą bowiem innego kręgu podmiotów (zagranicznych zakładów ubezpieczeniowych) je tworzących. Oddział główny może utworzyć zakład ubezpieczeń mający siedzibę w państwie niebędącym państwem członkowskim Unii Europejskiej, natomiast oddział może utworzyć zakład ubezpieczeń mający siedzibę w państwie będącym państwem członkowskim Unii Europejskiej. Odmiennie kształtuje się na gruncie tej ustawy zdolność sądowa tych oddziałów. Zdolność taką posiada tylko główny oddział zagranicznego zakładu ubezpieczeń, mającego siedzibę w państwie niebędącym państwem członkowskim Unii Europejskiej, natomiast zdolności tej nie ma oddział zagranicznego zakładu ubezpieczeń mającego siedzibę w państwie członkowskim Unii Europejskiej (rozdział 6 - art. 131 ustawy).

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, iż Oddział w (...) Spółka Akcyjna jest podmiotem, który nie posiada zdolności sądowej

w postępowaniu przed sądem, bowiem jest oddziałem zakładu (...) z siedzibą w N. (Francja), to jest zagranicznego zakładu ubezpieczeń z państwa członkowskiego Unii Europejskiej.

Wskazać jednak należy, że oddział utworzony zgodnie z wymaganiami art. 85 ust. 1 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 672), podobnie jak oddziały innych przedsiębiorców, mimo że jest wyodrębnioną i samodzielną organizacyjnie (poprzez wyodrębnienie składników majątkowych, personelu pracowniczego, kierownictwa, księgowości itp.) częścią działalności gospodarczej wykonywanej przez przedsiębiorcę poza jego główną siedzibą, nie posiada odrębnej od przedsiębiorcy podmiotowości w sferze prawa cywilnego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1279/00, i z dnia 21 maja 2004 r., V CK 502/03).

Stroną w postępowaniu przed sądem jest sam przedsiębiorca zagraniczny, będący podmiotem wszelkich, związanych z działalnością, oddziału praw

i obowiązków. To przedsiębiorcy zagranicznemu przysługuje zdolność prawna,

a w konsekwencji zdolność sądowa. O ile zatem oddział przedsiębiorcy zagranicznego dopuszczony jest do obrotu gospodarczego w Polsce, o tyle (jeśli przepisy szczególne nie stanowią inaczej) nie posiada on odrębnej od przedsiębiorcy zagranicznego zdolności sądowej i może występować przed sądami jedynie działając w imieniu i na rzecz tego przedsiębiorcy, a nie we własnym imieniu. Wyodrębnienie oddziału w Polsce służy jedynie do zakreslenia ram działalności zagranicznego zakładu ubezpieczeń na terenie kraju, nie kreuje jednak jego odrębnej podmiotowości

prawnej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 13 listopada 2013, sygn. V ACa 512/13, LEX nr 1437927). W postępowaniu sądowym występuje zatem sama osoba prawna będąca przedsiębiorcą, mająca swój oddział, z którego działalnością wiąże się dane postępowanie sądowe.

Jak podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 października 2013 roku w sprawie I CSK 769/12 I CSK 769/12 (LEX nr 1532958), w świetle art. 126 § 1 pkt 1 k.p.c. pismo procesowe powinno zawierać imię i nazwisko lub nazwę stron. W stosunku do przedsiębiorców, będących stronami postępowania, oznaczenie strony powinno polegać na podaniu ich firmy. Zgodnie bowiem z art. 43² § 1 k.c., każdy przedsiębiorca, niezależnie od formy organizacyjnoprawnej w jakiej prowadzi działalność, działa pod firmą. Wobec powyższego przedsiębiorcy zarówno w stosunkach materialnoprawnych, jak również w postępowaniach sądowych, w których są stroną, działają pod firmą. W odniesieniu do przedsiębiorców będących osobami prawnymi jest to firma utworzona zgodnie z regułami określonymi w art. 43⁵ k.c. W art. 43⁶ k.c. przewidziano, że firma oddziału osoby prawnej zawiera pełną nazwę tej osoby oraz określenie „oddział” ze wskazaniem miejscowości, w której oddział ma siedzibę. Sąd Najwyższy podkreślił, że posłużenie się firmą oddziału osoby prawnej nie oznacza, że stroną tych czynności jest oddział jako niezależny podmiot stosunków prawnych, gdyż firma oddziału osoby prawnej przez jej powiązanie z nazwą osoby prawnej, podkreśla brak samodzielności oddziału wobec firmy osoby prawnej, w tym przedsiębiorcy. W takich przypadkach występuje więc

w obrocie i postępowaniu sądowym sama osoba prawna będąca przedsiębiorcą i mająca swój oddział, z którego działalnością wiąże się dokonywana czynność prawna lub postępowanie sądowe. Takie same zasady należy przyjąć w odniesieniu do oznaczenia przedsiębiorców zagranicznych działających za pośrednictwem oddziałów utworzonych zgodnie z art. 85 ust. 1 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Przepis art. 90 pkt 1 tej ustawy stanowi że przedsiębiorca zagraniczny, który utworzył oddział, jest obowiązany używać do oznaczenia oddziału oryginalnej nazwy przedsiębiorcy zagranicznego wraz z przetłumaczoną na język polski nazwą formy prawnej przedsiębiorcy oraz dodaniem wyrazów „oddział w Polsce”. Posłużenie się takim określeniem przy czynnościach prawnych bądź procesowych oznacza, że w czynnościach tych bierze udział sam przedsiębiorca zagraniczny, który utworzył w Polsce oddział, w ramach którego prowadzi działalność gospodarczą. Taka interpretacja znajduje potwierdzenie w treści w art. 36 i art. 38 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym - dotyczących wpisów oddziałów przedsiębiorców zagranicznych - które jednoznacznie wskazują na związek zarejestrowanych w rejestrze oddziałów z samymi przedsiębiorcami, a nie na ich jurekcyjną samodzielność. Podobny pogląd wyraził Sąd Najwyższy także w postanowieniu z dnia 27 października 2010 r. w sprawie sygn. akt V CSK 96/10 (LEX nr 737294).

W rozpatrywanej sprawie powód w pozwie określił stroną pozwaną poprzez podanie jej nazwy własnej ((...)) oraz formy prawnej z tłumaczeniem na język polski (Spółka Akcyjna). Tak określony podmiot jest niewątpliwie wyposażony w osobowość prawną i zdolność sądową. W tej sytuacji dodanie obligatoryjnego w świetle art. 90 pkt 1 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej dodatku „Oddział w Polsce”, stanowi jedynie określenie wewnętrznej jednostki organizacyjnej osoby prawnej, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie i w żadnym razie nie oznacza, że przmiot strony ma oddział jako niezależny od Spółki podmiot stosunków prawnych. Do takiego wniosku prowadzi także treść wpisów w Krajowym Rejestrze Sądowym – Rejestrze Przedsiębiorców, gdzie (...) Spółka Akcyjna Oddział w Polsce został zarejestrowany jako oddział zagranicznego przedsiębiorcy (...).

Wydaje się, że wątpliwości co do swego oznaczenia nie miała także strona pozwana, która analogicznie określiła swoją firmę w odpowiedzi na pozew, choć z treści pełnomocnictwa udzielonego pełnomocnikowi procesowemu strony pozwanej wprost wynika, że umocowuje ono do działania w imieniu (...) SA (S. A.) z siedzibą w N. we Francji, prowadzącej działalność w Polsce poprzez Oddział w Polsce z siedzibą w W. (vide k. 58,59) – (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 stycznia 2015 r. w sprawie sygn. I ACz 2022/14, dotyczące tego samego podmiotu występującego po stronie pozwanej co w niniejszej sprawie).

W tym stanie rzeczy zgłoszony podczas rozprawy apelacyjnej zarzut nieważności postępowania z uwagi na brak zdolności sądowej strony pozwanej okazał się niezasadny.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 350 § 3 k.p.c., z urzędu sprostował oczywistą omyłkę pisarską (punkt 1. sentencji) w komparycji i sentencji zaskarżonego wyroku w zakresie oznaczenia strony pozwanej w ten sposób, że we wszystkich użytych przypadkach określił nazwę pozwanego jako (...) Spółka Akcyjna (S. A.) z siedzibą w N. (Francja)” w miejsce użytej nazwy Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna Oddział w Polsce w W.”.

Możliwość uściślenia oznaczenia strony z mocy art. 350 § 3 k.p.c. znajduje swoje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki SN: z dnia 13 czerwca 1980 r., IV CR 182/80, OSNCP 1981, nr 2-3, poz. 30 i z dnia 18 czerwca 1998 r., II CKN 817/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 16, z dnia 1 kwietnia 2003 r., II CKN 1422/00, LEX nr 583950). Sąd Najwyższy wskazał, że może tego dokonać także sąd drugiej instancji działając z urzędu, jeżeli niedokładne oznaczenie strony jest następstwem niestaranności sądu. Podkreśla się jedynie, że w trybie art. 350 k.p.c. nie może dochodzić do podmiotowego przekształcenia powództwa, z obejściem właściwych przepisów (art. 194-198 k.p.c.). Dokonane przez Sąd Okręgowy sprostowanie nie prowadzi jednak do zmiany podmiotowej po stronie pozwanej - stroną procesu pozostaje ten sam podmiot, tyle tylko, że teraz już prawidłowo oznaczony (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 13 listopada 2013 r., sygn. V ACa 512/13, LEX nr 1437927, dotyczący tego samego podmiotu występującego po stronie pozwanej co w niniejszej sprawie).

Przechodząc do dalszych zarzutów apelacji, na wstępie należy wskazać, że granice kognicji Sądu Odwoławczego, zgodnie z zasadą skargowości, wyznaczone są wskazanym w apelacji zakresem zaskarżenia orzeczenia Sądu I instancji. W przedmiotowej sprawie (co wynika raczej z treści uzasadnienia apelacji, niż z jej petitum – pomimo, iż sporządzona została przez fachowego pełnomocnika procesowego), zakresem zaskarżenia została objęta jedynie część wyroku Sądu Rejonowego dotycząca zasądzonych od pozwanego na rzecz powoda zadośćuczynienia za doznaną krzywdę ponad kwotę 10.000 zł. Oznacza to, że w pozostałym zakresie, tj. co do żądanej w pozwie skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby z tytułu kosztów leczenia, zwrotu kosztów opieki sprawowanej przez osoby trzecie, odszkodowania za szkodę majątkową w postaci utraconych zarobków oraz żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego za mogące ujawnić się w przyszłości skutki zdarzenia szkodzącego, wobec niezaskarżenia, rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego jest prawomocne.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Poczynione przez Sąd I instancji ustalenia co do okoliczności faktycznych stanowiących podstawę dochodzonego pozwem roszczenia Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne, uznając za zbędne powielanie ich w dalszej części uzasadnienia.

Sąd Okręgowy podziela również ocenę prawną dochodzonego roszczenia dokonaną przez Sąd Rejonowy, zarówno co do przyjętej podstawy prawnej oceny jego zasadności, jak i wyników tej oceny. Sąd Rejonowy słusznie przyjął (czego pozwany nie kwestionował ani na etapie postępowania rozpoznawczego, ani w apelacji), że podstawą prawną oceny zasadności roszczenia objętego pozwem winien być art. 445 § 1 k.c.

Zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 445 § 1 k.c. sprowadza się natomiast do kwestionowania przez skarżącego rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego jedynie w zakresie wysokości zasądzonych na rzecz powoda zadośćuczynienia. Zdaniem skarżącego przyjęta przez Sąd I instancji kwota 25.000 zł (tj. kwota obejmująca wypłaconą powodowi przez pozwanego przed wytoczeniem powództwa kwotę 5.000 zł) zadośćuczynienia jest w okolicznościach niniejszej sprawy rażąco wygórowana. Zdaniem skarżącego (co wynika z określonego w apelacji zakresu zaskarżenia) odpowiednim dla powoda zadośćuczynieniem winna być kwota 15.000 zł (uwzględniająca już kwotę 5.000 zł wypłaconą powodowi na etapie postępowania likwidacyjnego. W uzasadnieniu swojego stanowiska skarżący odwołał się do ustalonego przez biegłego sądowego z zakresu neurologii trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5%, jakiego doznał powód na skutek zdarzenia szkodzącego.

Zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszelkie cierpienia fizyczne i psychiczne, które nie mogą być bezpośrednio przeliczone na pieniądze. Ustawodawca nie wprowadził przy tym żadnych kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż ma być ono odpowiednie. Już z powyższego wynika zatem, iż pojęcie „sumy odpowiedniej” jest pojęciem o charakterze niedookreślonym. Z tego względu w orzecznictwie, a także w doktrynie wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Kryteriami tymi są m.in. wiek poszkodowanego, stopień doznanych cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r., sygn. akt V CSK 245/07, LEX nr 369691).

Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Zawsze musi ono opierać się tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 maja 2008 r., II AKa 83/08, KZS 2008/12/68).

W kontekście powyższych uwag stwierdzić należy, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu odwoławczym tylko wtedy, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia. Praktycznie rzecz biorąc ma to miejsce tylko przy ustaleniu kwoty symbolicznej bądź też nadmiernie wysokiej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08, LEX nr 438427). Korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej możliwa jest zatem jedynie wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2008 r., I ACa 199/08, LEX nr 470056). Już z powyższego wynika, że zmiana wysokości zadośćuczynienia przez Sąd drugiej instancji może nastąpić wyłącznie wtedy, gdy zasądzona kwota odbiega w sposób wyraźny, wręcz rażący, a nie zaś jakikolwiek, od kwoty adekwatnej do rozmiarów doznanej krzywdy.

Ustalając rozmiar krzywdy doznanej przez powoda na skutek zdarzenia szkodzącego Sąd Rejonowy wziął pod uwagę nie tylko wysokość ustalonego przez biegłych sądowych procentowego uszczerbku na zdrowiu powoda, ale także rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych związanych z doznanymi przez powoda obrażeniami oraz procesem leczenia i rehabilitacji.

W tym miejscu wskazać należy, że skarżącemu przy formułowaniu apelacji umknęło to, że poza ustalonym przez biegłego neurologa trwałym uszczerbkiem na zdrowiu powoda w wysokości 5% istnienie trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda na poziomie kolejnych 6% stwierdził również biegły sądowy z zakresu psychiatrii. Łączna wysokość ustalonego trwałego uszczerbku na zdrowiu doznanego przez powoda na skutek zdarzenia szkodzącego objętego ochroną ubezpieczeniową pozwanego wynosi zatem 11 %.

Mając powyższe na uwadze nie sposób stwierdzić, że ustalone przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienie należne powodowi od pozwanego w łącznej kwocie 25.000 zł, jest nieadekwatne, i to w sposób rażący, do rozmiarów doznanej przez niego, na skutek wypadku komunikacyjnego, krzywdy. Sąd Rejonowy nie naruszył przy tym żadnej z reguł ustalania wysokości zadośćuczynienia. W swoim uzasadnieniu wskazał przesłanki, którymi kierował się przy ustaleniu łącznej kwoty zadośćuczynienia, wskazując dokładnie okoliczności, które zadecydowały o tym, iż odpowiednią kwotą uzupełniającego zadośćuczynienia (ponad już wypłacone powodowi na etapie przedsądowym) będzie właśnie zasądzona kwota 20.000 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego kwota powyższa jest odpowiednim zadośćuczynieniem doznanej przez powoda krzywdy. Kwota ta spełnia przy tym kryterium rekompensaty pieniężnej za doznaną przez powoda krzywdę, jest ona bowiem w pełni adekwatna do rozmiaru doznanej przez niego krzywdy, stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu, czasu

trwania i intensywności jego cierpień oraz następstw zdrowotnych doznanego urazu. Brak jest zatem podstaw do zakwestionowania wysokości zasądzonego przez Sąd Rejonowy na rzecz powoda zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu Okręgowego chybiony jest również podniesiony w apelacji zarzut naruszenia przepisu art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 445 § 1 k.c. i w zw.

z art. 444 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że powodowi należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia dopiero od dnia wyrokowania.

Podstawą prawną zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie jest art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Przepis ten nakazuje dłużnikowi płacić odsetki bez względu na przyczyny uchybienia terminowi płatności sumy głównej; jedynie sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki niejako automatycznie. Obowiązek zapłaty odsetek przez dłużnika jest więc niezależny od tego, czy dopuścił się on zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c. i niezależny od tego, czy wierzyciel poniósł jakąkolwiek szkodę. Odsetki za opóźnienie przysługują, zarówno gdy dłużnik dopuści się zwłoki (opóźnienia kwalifikowanego), jak i opóźnienia zwykłego.

Okolicznością mającą kluczowe znaczenie dla zastosowania w konkretnym stanie faktycznym dyspozycji art. 481 k.c. jest zatem ustalenie czy po stronie dłużnika zobowiązania pieniężnego (bo tylko do tego rodzaju zobowiązań odnosi się obowiązek zapłaty odsetek) doszło do opóźnienia w jego wykonaniu, co wymaga uprzedniego ustalenia daty wymagalności tego zobowiązania, czyli terminu, w którym powinno ono zostać wykonane przez zobowiązanego (dłużnika). W okolicznościach przedmiotowej sprawy dłużnikiem zobowiązania pieniężnego, którego przedmiotem jest zapłata zadośćuczynienia jest pozwany, a ta jego rola wynika z treści przepisów art. 35 ustawy z dnia 22 marca 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 ze zm.) i z art. 822 §1 k.c.

W świetle art. 455 k.c. roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia, jako roszczenie pieniężne, w przypadku braku oznaczenia terminu spełnienia świadczenia, staje się wymagalne z chwilą wezwania dłużnika przez wierzyciela do zapłaty. Świadczenie główne staje się więc wymagalne z chwilą upływu terminu lub niezwłocznie po wezwaniu ze strony wierzyciela.

Sądowi Okręgowemu znany jest fakt istnienia na tle problematyki wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę dwóch nurtów

w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. Zgodnie z pierwszym (chronologicznie wcześniejszym), do którego odwołuje się skarżący, początkowym terminem naliczania odsetek od roszczeń odszkodowawczych powinna być data wyrokowania (por. wyrok SN z dnia 4 lutego 2005 r., I CK 569/04, LEX nr 284141; wyrok SN z dnia 15 stycznia 2004 r., II CK 352/02, M. Praw. 2006, nr 2, s. 91; wyrok SN z dnia 21 listopada 2003 r., II CK 239/02, LEX nr 479364; wyrok SN z dnia 25 lipca 2002 r., III CKN 1331/00, LEX nr 56059; wyrok SN z dnia 24 stycznia 2001 r., II UKN 197/00, OSNP 2002, nr 18, poz. 443; wyrok SN z dnia 19 października 2000 r., III CKN 251/00, LEX nr 533917; wyrok SN z dnia 29 stycznia 1997 r., I CKU 60/96, LEX nr 28798; uchwała SN z dnia 6 września 1994 r., III CZP 105/94, OSNC 1995, nr 2, poz. 26; uchwała SN z dnia 8 lipca 1993 r., III CZP 80/93, OSP 1994, z. 3, poz. 50, wyrok SN z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, LEX nr 477665; wyrok SN z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, LEX nr 477638; wyrok SN z dnia 30 października 2003 r., IV CK 130/02, LEX nr 82273).

W myśl drugiego nurtu, pomimo iż ostateczne określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi uprawnienie sądu, który w tym zakresie dysponuje pewną swobodą decyzyjną, to jednak zadośćuczynienie, w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia odszkodowania (por. wyrok Sądu Najwyższego

z dnia 14 stycznia 2011 roku, I PK 145/10, LEX nr 794777, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 roku, I CSK 243/10, LEX nr 848109, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 stycznia 2014 r., I ACa 459/13, LEX nr 1416415).

W konsekwencji powyższego wyrokowi sądowemu zasądzającemu zadośćuczynienie za doznaną krzywdę przypisuje się charakter deklaracyjny, a nie konstytutywny.

Opowiadając się za słusznością drugiego z zaprezentowanych nurtów Sąd Odwoławczy w pełni aprobuje stanowisko Sądu Rejonowego przyjęte za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia. W stanie faktycznym przedmiotowej sprawy, jak prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy, w zakresie kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia pozwany został wezwany do ich zapłaty dopiero w chwili doręczenia mu odpisu pozwu, co nastąpiło w dniu 23 października 2012 r., natomiast co do dalszej kwoty 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia pozwany został wezwany do jej zapłaty dopiero w chwili doręczenia mu odpisu pisma pełnomocnika powoda zawierającego rozszerzenie powództwa, a więc dnia 14 stycznia 2015 r. Wobec niezmienionych w stosunku do przedsądowego etapu postępowania likwidacji szkody okoliczności faktycznych dotyczących doznanych przez powoda na skutek zdarzenia szkodzącego obrażeń oraz ich następstw uznać należy, że powyższe roszczenia powoda w zakresie niezaspokojonym przez pozwanego stały się zatem wymagalne odpowiednio w dniu 23 października 2012 r. i w dniu 14 stycznia 2015 r. Postępowanie sądowe w przedmiotowej sprawie wykazało natomiast, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym zasądzonej kwocie w dacie zgłoszenia powyższego żądania rzeczywiście się powodowi należało. Tym samym uzasadnione było zasądzenie od pozwanego odsetek ustawowych od kwot 15.319,88 zł za okres od dnia 23 października 2012 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 5.000,00 zł za okres od dnia 14 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty.

Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu zasądając od pozwanego (...) Spółce Akcyjnej (S. A.) z siedzibą w N. (Francja) na rzecz D. S. kwotę 600 zł.

Na kwotę tę złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika powoda w postępowaniu odwoławczym ustalone w oparciu o § 6 pkt 4 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461).